

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 24 sierpnia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12
mrk., półrocznie 6 mrk., miesięcznie 1
mrk. Za odosłaniem do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja
Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 mrk.
za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mrk.
nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-
czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz.

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.



Loterja Dobroczynna 1916 roku Rady Głównej Opiekuńczej

Wyjątkowo korzystne widoki wygrania przy najniższej cenie biletu.

Główne wygrane: 150,000, 60,000 mk.

i wiele wygranych po 20,000, 10,000 mk. i t. p.

Cena całego losu 10 mk. 30 fen.

Cena 1/5 części losu 2 mk. 6 fen.

Loterja R. G. O. posiada tylko JEDNĄ KLASĘ i każdy gracz za tę niską cenę bierze udział w rozegraniu WSZYSTKICH POWYŻSZYCH WYGRANYCH. Ciągnięcie będzie się odbywać od 2 do 12 października 1916 roku PUBLICZNIE. Wyplatę wygranych gwarantuje Bank Handlowy w Warszawie. Każda loteria komas zysk przynosi. Loteria R. G. O. przyniesie zysk krajowi.

Wojna i traktat pokojowy.

Pogłoski pokojowe, tak silnie brzmiące przed trzema jeszcze miesiącami, obecnie uclchty, niemniej jednak, przynajmniej w opinii neutralnej, istnieje przekonanie, że jesteśmy już „bliżej końca”. Oczywiście są to raczej przeczucia i dowolne hipotezy, nikt bowiem nie może na poparcie jakiegokolwiek przypuszczenia odwoływać się do argumentów pozytywnych, których niema. W każdym razie staje się aktualnym pytanie: w jaki sposób mocarstwa walczące przystąpią do rokowań pokojowych.

P. Michał Rostworowski, znany profesor prawa międzynarodowego w uniwersytecie Jagiellońskim i dyrektor krakowskiej szkoły nauk politycznych, napisał w tym przedmiocie specjalną rozprawę, w której zastanawia się — jak pisze — nad ewentualnościami, wśród jakich przyjdzie do skutku porozumienie się stron, w celu zakończenia największej tej wojny dzisiejszej.

Wojna — rozumuje prof. Rostworowski — w bardzo tylko rzadkich przypadkach ustaje od razu. Między epoką walki, a epoką powrotu pokoju, ciągnie się przez pewien czas zwykle pewna era przejściowa, która jest do przyszłego pokoju jak gdyby wstępem i przygotowaniem. Tem szybciej kończy się wojna — caeteris paribus — im jest mniej państw w nią wmieszanych, im swycięstwa są bardziej rozstrzygające, im prędzej strona zwycięska zadowolony się osiągnięciem głównego celu wojny, a strona zwyciężona dejdzie do przekonania, iż dalsza walka byłaby bezcelową i narażała na jeszcze większe straty i niebezpieczeństwa.

Osiągnięcie takiego wyniku, przy znacznej liczbie państw walczących a mniej więcej równomiernem ich sił zobopólnych rozłożeniu, jest znacznie więcej utrudnione. Niema może w historii tak plastycznego w tym względzie przykładu, jak wojna obecna. Przyczyna tkwi w części w traktacie wrześniowym z 4 września 1914 r., a więc pochodzącym z samego prawie początku wojny, traktacie, mocą którego Anglja, Francja i Rosja, a także w r. 1915 Japonja i Włochy zobowiązały się nie zawierać osobnego pokoju, ani nawet nie stać warunków pokoju, bez otrzy-

mania na to zgody każdego sojusznika.

Duch tego traktatu, zdaniem autora, zmienił się z biegiem czasu w w zależności od przebiegu działań wojennych, niemniej jednak zasadniczo i praktycznie obowiązuje, nakładając do akcji solidarną aż do końca.

Sytuacja obecna wydaje się przede bez wyjścia innego, jak uzyskanie możliwości wspólnego pokoju powszechnego. W tym stanie rzeczy zarysowuje się na dalekim zresztą horyzoncie perspektywa wielkiego europejskiego kongresu na wzór wiedeńskiego z r. 1814 — 15, paryskiego z r. 1856, berlińskiego z r. 1878.

Otóż kongres podobny nigdy nie może być dziełem improwizacji, lecz wymaga uprzedniego zwykle bardzo troskliwego przygotowania. Przypatrzmy się, jakie mogą być do tego fazy wstępne.

Pominiemy naprzód możliwe konwencje wojskowe z przeciwnikiem, jak kapitulacje i miejscowe zawieszenia broni, zawierane przez władze wojskowe, dla celów nie politycznych i zajmujemy się tylko układami politycznymi, które torują drogę do przyszłego pokoju.

Bywają dwa ich rodzaje. pierwszy — to zawieszenie broni generalne obejmujące cały teren wojny i podpisane przez pełnomocników politycznych. Drugi — to preliminarja pokojowe. Treść ich bywa par excellence polityczną i zawiera główne, zasadnicze ustępstwa kontrahentów. Są więc już i one objawem obopólnej zgody na pewną liczbę punktów połączonej z odesłaniem szczegółów, kwestji drugorzędnych, sposobów wykonania i t. p. do właściwego traktatu pokojowego.

Znaczenie polityczne preliminarjów pokojowych jest pierwszorzędne. Choć nie zaprowadzają one jeszcze stanu pokoju, one te decydują o osiągniętych wynikach wojny i stanowią wspólną platformę prawną i polityczną, obowiązującą dla obu stron, gdy przyjdzie chwila rokowań jeszcze późniejszych o ostateczny traktat pokojowy.

Oprócz tych dwóch rodzajów układów (generalnego zawieszenia broni i preliminarjów pokojowych), są jeszcze możliwe dwie odmiany cichego, nieformalnego ustania kroków wojennych.

1) Faktyczne — ale najzupełniej dobrowolne i celowe — wstrzymanie działań wojennych, oparte na zgod-

nie otrzymanych od swoich rządów instrukcjach, a mające podobne też motywy i skutki nastrojowe, jakie się wiążą z zawieszeniem broni.

2) Druga odmiana — to prowadzenie działań wojennych, ale tylko pozorne, połączone z umyślnem zobopólnem omijaniem się i unikaniem starcia, jako to miało miejsce w roku 1809 między wojskami austriackimi i rosyjskimi — i które są bardzo wyraźnym dowodem niechęci czynienia sobie wzajemnej krzywdy.

Skala tych środków formalnych i nieformalnych jest, jak widzimy, dość szeroka, aby dla czynnej i bystrej dyplomacji — choćby i liczącej się z perspektywą ostatecznego kongresu generalnego — stworzyć możliwość zawarcia na razie konwencji od rębnych z pozornie zsolidaryzowanymi przeciwnikami i uzyskania za pomocą ustępstw w odpowiednim — miejscu i czasie uczynionych podwójnego wyniku, mianowicie:

a) zmniejszenia faktycznego i stopniowego liczby przeciwników, oraz

b) pozyskania wcześniejszego pewnej ich liczby dla idei pokoju i dla pewnych punktów programowych.

Cel tej akcji przedwstępnej polega na zapewnieniu sobie przed traktatem pokojowym wszystkich wyników politycznych wojny tak, aby na wet ewentualny kongres generalny odbywać się mógł prawie, że wobec przesądzonej sprawy.

Zachodzi pytanie, czy dawniejsze kongresy europejskie mogą oddać tu jaką przysługę, jako wzór polityczny do naśladowania?

Prof. Rostworowski odpowiada na to pytanie przecząco. Kongres wiedeński z r. 1814—15 był — mówi on — dla zwycięskiej koalicji czterech mocarstw okazją do podzielenia się puścizną epoki napoleońskiej, o ile nie osiągnięto zgody w zawartym poprzednio traktacie z Francją w r. 1814. Był to więc jeden obóz głównie i przemożnie reprezentowany wobec którego Francja odgrywała rolę niezainteresowanego pośrednio świadka, skoro jej własne losy poprzednio zostały ustalone. Kongresy paryski w r. 1856 i berliński w roku 1878 były kongresami stanowiącymi jakgdyby sąd — nad Rosją — zwyciężoną po wojnie krymskiej, zwycięską, ale też i bezbronną, po wojnie tureckiej.

Z rozważań powyższych wynika, że trudno przeprowadzić jakiegokol-

wiek porównanie między największymi kongresami pokojowymi z wieku ubiegłego a przyszłym kongresem powszechnym. Wszystko tu jakościowo i ilościowo niewspółmierne. Jeśli więc kongres rzeczony dojdzie do skutku, to będzie musiał kroczyć — własnymi drogami. Zadanie będzie bezprzykładnie olbrzymie, wymagające od mężów stanu tyleż geniuszu w gabinetach, ile go rozwinęli wodzowie armji na polu bitew. A.

Posel Jaroński w sprawie polskiej.

Korespondent „Gazety Polskiej” miał wywiad z posłem do Dumy, Jarońskim, z którego ogłasza następujące szczegóły:

O szczegółach akcji politycznej, kół polskich posel Jaroński mówić nie chciał. Zasadnicze stanowisko polskie, znane już zresztą z szeregu deklaracji polskiej, formułuje posel Jaroński w sposób następujący:

Konieczność ogłoszenia aktu, silnie zaznaczana w ostatnich czasach przez koła polityczne rosyjskie, nie potrzebuje bliższych dowodzeń. Nie ulega wątpliwości, że państwa centralne, przy ewentualnych dla siebie niepowodzeniach wojennych, nie o mieszkają wygrać atutu sprawy polskiej w całej rozciągłości, ażeby uoczyć różniom pomiedzy Rosją a Polską i zasiać wzajemną nieufność w całej Słowiańszczyźnie. Koła polskie wyraziły sferom rządowym swe poglądy na treść aktu, dającego konkretny wyraz współzyciu obu narodów. Jest nim unja realna; po za wspólnością tronu, obrony państwowej, granicy celnej i polityki zagranicznej — reszta funkcji państwowych należy do samodzielnej w swem wewnętrznym życiu Polski. Tymczasowy zarząd krajem do czasu wejścia w życie konstytucji, winien być oddany w ręce polaków.

Rozumiemy, że tylko taki akt szczerze przez polaków przyjęty być może, jako zasadnicza i trwała zmiana stosunku Rosji do Polski, stosunku, opartego odąd na wzajemnem zaufaniu i odpowiadającego godności narodu polskiego.

P. Jaroński przedstawia w ten sposób tylko dobre chęci i zapatrywanie prezesa Koła Polskiego w Piotrogradzie. Nic jednak nie mówi o możliwości realizacji tych zapatrywań w danych rosyjskich warunkach.

Niebezpieczeństwo podziału Królestwa Polskiego wykluczone.

Korespondent wiedeński lwowskiej „Gazety porannej” otrzymał od polaka obeznanego dobrze z sytuacją, stanowcze zapewnienie, że konkretnym rezultatem konferencji między reprezentantami Niemiec i Austro-Węgiei, odbytej w Wiedniu, jest zupełne wyeliminowanie możliwości podziału Królestwa Polskiego między obydwie państwa centralne.

Po konferencjach wiedeńskich powinno zaniepokolenie społeczeństwa polskiego, co do grożącego podziału

zupelnie zniknąć. Podział Królestwa Polskiego na okupację niemiecką i austro-węgierską jest zarządzeniem prowizorycznym natury wojskowej; mocarstwa centralne nie mają zamiaru utrwalić tego podziału; przy definitywnym rozwiązaniu kwestji polskiej nie będzie ewentualność podziału zupełnie brana w rachubę.

Najbliższym etapem na drodze do państwowości polskiej będzie—jak slychać—daleko idąca reorganizacja Legionów polskich.

Kronika

— Rejestracja strat wojennych.

Na wykłady adw. Leona Babińskiego ubszesza trzydziestu kilku techników których prelegent zapozna je z istota rejestracji strat wojennych oraz ze szczegolami instrukcji.

Po skonczeniu wykladów zaangażowani zostana płatni sekretarze narazie wyłączeni technicy.

Inne przygotowawcze roboty są w toku i wkrótce Miejska Komisja przystąpi do rozpatrywania zgłoszeń poszkodowanych.

Dotychczas zameldowano 846 strat wojennych.

— Dla legionistów.

W koncu sierpnia r. b. będą wysłane legionom przez Koła pomocy różne drobne, a jednak niezbędne dla żołnierza, znajdujacego się na polu walki, rzeczy, jako to: bielizna, ręczniki, skarpetki, szaliki, grzebień, tytoń, mydło, cukier, herbata etc.

Oczywiście, wobec skromnych środków materjanych Kola, należy oczekiwać, że przedmioty wyslane przez nie, będą nader nieliczne.

Pożądany byłby w tym względzie współdziałanie szerszej publiczności.

— Wystawa pedagogiczna.

Łódzka filia księgarńi wydawniczej Gebethner i Wolff (Piotrkowska № 83) urzadza wkrótce wystawę podręczników szkolnych i pomocy naukowych. Na wystawie tej, urzadzonej w obszernej sali przy księgarńi, zgromadzone zostanie wszystkie, co wchodzi w zakres nauczania początkowego, średniego i, do pewnego stopnia, wyższego. Każdy przedmiot reprezentowany będzie obficie wydawnictwami zarówno najwzrostszymi, jak i dawniejszymi, ilustrując w ten sposób postęp metod nauczania. Pomocze naukowe, odnoszące się do każdego przedmiotu i stopnia nauczania, jakoteż urozmaicona literatura pedagogiczna, dadzą możność nauczycielom jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego dokładnie zapoznać się z temi wszystkimi pracami, które traktują o danym przedmiocie.

Nie należy wątpić, że wystawa ta, ze wszech miar pożądana i niezbędna, z uznaniem powitana będzie przez nauczycielstwo, które już podczas wystawy pedagogicznej Kurzów Polonistycznych przy Delegacji Szkolnej Magistratu miało możność przekonania się o pożytku tego rodzaju zobrazowania całokształtu literatury pedagogicznej i pomocy naukowych.

— Z zakładów szajbierowskich.

Urządzona przy zakładach szajbierowskich pralnia dla robotników okazuje nie małe usługi robotnikom tej firmy; około 50 rodzin korzysta z niej codziennie.

Tania kuchnia dla robotników wydaje dziennie z górą 3000 obiadów.

W piekarni sprzedaje się co dzień 600 bochenków chleba.

— Odpowiedzialność za nieletnich.

Na zasadzie rozporządzenia władz sądowych w sprawach kryminalnych rodzice są odpowiedzialni za swe niepełnoletnie dzieci do lat 15; przeto winni dbać o to by dzieci ich stawiły się w razie wazewzania do śledztwa w policji kryminalnej jak również na rozprawę sądową.

O ile taki niepełnoletni podsądny wyjeżdża na robotę — rodzice winni zawiadomić: dokąd i na jaki czas.

— (kj) Węgiel dla szkół.

Delegacja Szkolna reguluje obecnie równomierną dostawę węgla dla szkół i dla nauczycieli na zimę. Na potrzeby pojedynczej szkoły i starszego nauczyciela Delegacja wyznacza tymczasowo po 60 korcy węgla.

Dostawę z kolei na oznaczone miejsce uskutecznia urząd rekwizycji koni przy Magistracie.

— (kj) Bruk na opał.

Stare kostki drewniane z naprawianych obecnie bruków ulicznych składane są na placu przy ul. Przejazd № 26.

Dotychczas zwieziono kostek takich paręset wozów i po wyschnięciu mają być użyte podobno jako materiał opałowy.

— Z tanich kuchen.

W Komitecie tanich kuchen poruszono projekt otwarcia dwóch nowych kuchni ludowych, oddzielnie dla chrześcijan i żydów, gdzie będą wydawane obiady po cenie kosztu (7 — 8 kop.)

Wydawnictwo tych przeznaczonych dla robotników obiadów będzie miało charakter samopomocy, a nie dobroczynności.

— Delegacja zjazdu rabinów.

bawi w naszym mieście celem omówienia uchwały zjazdu w Włocławku dotyczącej walki z masowym żebractwem wędrownym, porozumiewając się w tej sprawie z łódzkimi działaczami społecznymi.

— Nowe latarnie uliczne.

W tych dniach przystąpiono do zamiany zniszczonych latarni gazowych na ulicach miasta naszego — na nowe. (m)

— (a) Zapomogi dla rodzin.

Zapomogi dla rodzin będą obecnie wydawane w lokalu przyjdium policji (pierwsze piętro) dwa razy miesiecznie: 3-go i 6-go.

— (a) Z dzielnic zapomogowych.

Kontrolerzy dzielnic zapomogowych dokonywują kontroli osób, pobierających zapomogi, aby w razie otrzymania przez nie pracy, wykreślić je z listy.

— „Latawce“, a druty telegraficzne.

Nadszedł sezon „latawców“ i boczna ulica robią się poprostu od dzieciarni, puszczającej w powietrze papierowe „smoki“.

Zwłaszcza tu jednak należy uwagę, by przy zabawie tej dzieci trzymały się zdala od wszelkich przewodników elektrycznych, gdyż w razie zaccapnienia o drut te egializny, co może łatwo spowodować uszkodzenie tekowego, grozi surowa kara.

Najlepiej by było zaniechać tego „sportu“, gdyż łatwo mogą narazić rodziców, a nawet i okolicznych mieszkańców na poważną odpowiedzialność.

— Żydowski uniwersytet ludowy.

W październiku nastąpi otwarcie zyd. uniwersytetu ludowego, zorganizowanego przez „Stow. Szkolnictwa i Oświaty Ludowej“. Uniwersytet będzie się mieścić w wielkiej sali przy ul. Długiej 45. Dotychczas zgłosiło się 20 bezpłatnych prelegentów.

— Sprzedaż marek.

Marki stemplowe państwo-podatkowe, sprzedawane przy okienku № 21 w przyjdium policji w oddziale podatkowym, obecnie sprzedawane są przy okienku № 8.

— (e) Ostrzeżenie.

W ostatnich czasach kilkakrotnie nieznanzi psotnicy zapalali w dzień lampy elektryczne na ul. Nowomiejskiej. Ponieważ elektrownia przez to ponosi szkodę, ostrzega zatem wszystkich właścicieli domów i stróży danej ulicy, że, kto spotrzeże sprawcę i nie doniesie o nim elektrowni—ulegnie karze.

— (a) Ze sądów.

Cesarsko-niemiecki Sąd Okręgowy skazał Gustawa Zindermanna za niepunktualne stawienie się do sprawy w charakterze świadka, z powodu czego sprawę odroczonego na 2 godziny, na 20 rb. grzywny z zamianą na 4 dni więzienia.

Za nieprzestrzeganie przepisów paszportowych skazano Bolesława Nieszawskiego na 10 marek lub 5 dni więzienia, Benjamina Epszejna na 10 marek lub 2 dni więzienia, Eleonore Kop-towicz, na taką samą karę, Marjannę Skowronską za toż samo przewinienie i przenoszenie chleba za pierwsze na 10 mk. lub 5 dni więzienia, za drugie na 1 mk. lub 1 dzień oraz Marjannę Sterling na 10 mk. lub 2 dni więzienia.

— Ł. O. S. w Helenowie.

Dziś: Wi-czór walców i operetek. Dyrekcja: Aleksander Türner.

— Notatka prasowa.

Kupiec Mendel Rosenfarb w Łodzi ulica Zachodnia 52 został za przekroczenie ceny maksymalnej przy sprzedaży masła do tutejszej kooperatywy urzędniczej skazany na karę pieniężną Rbf. 100.— wraz z niemożności płaconia na 25 dni aresztu.

— Ze związków i stowarzyszeń.

× Ze Stow. Spoż. „Metalowiec“.

Z ostatniego sprawozdania Stowarzyszenia widzimy co następuje:

Za ostatnie 6 miesięcy sprzedano towaru za 25384 rb. 37 k. a kupiono za 24196 rb.

12 kop, czysty zysk wyniósł 1407 rb. 47 kopiejek.

Bi'ans: gotowizny w kasie 57 rb. 61 kop. towaru za 1936 rb 95 k, ruchomości 615 rb 91 kop, długów 10 rb, opakowanie 292 rb. razem 2960 rb. 47 kop.

Wierzyciele podług wykazu 702 rb. 52 kop.; udziałowych 610 rb. 54 k.; ruchomych kapitałów 204 rb. 94 kop; sum przechodnich 20 rb., związek metalowców 15 rb., czysty zysk 1407 rb. 47 kop.

Kooperatywa 62 proc. posiadane go towaru zakupiła z Del. Zapr. M., a resztę na rynku. (e)

Z prowincji.

Δ Z Kalisza.

Miejscowa kuchnia ludowa wyda-je 6000 obiadów 5000 bezpłatnie i — 1000 płatnych po 5 kop. (a)

Δ Ze Zduńskiej Woli.

Miejscowy burmistrz wydał rozporządzenie, iż wszystkie szyldy rosyjskie i napisy winny być do dnia 16. b. m. skasowane.

Nieposłuszni powyższemu rozporządzeniu podlegają karze do 1000 mk. lub 3 miesiący więzienia.

Z rozporządzenia naczelnika powiatu sieradzkiego kapanie się w Warcie ludności cywilnej na pół godziny przed wschodem słońca i pół godziny po zachęciu słońca jest wzbronione.

— Od 1 lipca do 1 sierpnia zaszczenio-ono espę 15660 osobom.

Miejscowa sekcja sanitarna urzadzila kąpiel bezpłatną (łaźnię) każdy właściciel szkoły obowiązany jest posyłać dzieci do kąpeli. (a)

Δ Z Kolna.

Zorganizowano tutaj Macierz Szkolna.

Na zebraniu wstępnym przeprowadzono wybory 9 członków zarządu Zapisalo się zaraz do Kola Macierzy 93 osoby w liczbie których i 50 samych wioścjan. (kj)

V (k) Pożar w okolicy.

We wsi Grabia pod Łaskiem wybuchł pożar w zagrodzie włoścjanina Kordjasa, przerzuca ac się następnie na sąsiednie zabudowania włoścjanina Filipowskiego.

Obie zagrody wskutek braku ratunku spłonęły doszczętnie, przy czem spaliła się jeszcze stodoła na trzeciej posesji. Gdy adjechała wreszcie z Marzenina włoścjanina s' z ogniomowa ochotnicza, zdołano pożar zlokalizować, i resztę budowlil sąsiednich uratować.

V Nowe karty na mielenie zboża.

W okolicy Łasku włoścjanie otrzymali z urzędów gm'nych nowe karty na prawo mielenia zboża w ilości 22 f miesiecznie na os.

Za prawo mielenia należy za każdy razem zapłacić sółtysowi po pół faniga od każdego funta zboża. (k)

Δ Tryumf ciemnoty.

Z Hutek w Częstochowskiem donoszą do „Dziennika Polskiego“ że gmina miejscowa zamierza skasować jedynie istniejącą tam szkółkę elementarną. Nadmienić należy, że ta sama gmina skasowała już jedyną szkółkę elementarną w Wanatach.

Z bliska i z daleka.

SS Polski obóz jeńców.

W ostatnich czasach nastąpiły pewne zmiany w niemieckich obozach dla jeńców. Jeńców oficerów polaków grupuje się w jednym oddzielnym polskim obozie.

Misja polki z Ameryki.

Do Lublina przybyła w tych dniach bezpośrednio z Nowego Jorku tamtejsza zastuzona działaczka polska, znana chlubnie w świecie muzycznym, p. Zofia Naimska, i zostająca w blizkim kontakcie ze stierami milionerów i milionerek amerykańskich, jak Mrs. Herbert Satterlee, córka Pierpont Morgana Mis White, Mrs. Mason Manheim, Mr. Frothingham, Mr. Flagler i innymi, którzy, żywiąc jaknajczystsze dla Polski uczucia, gotowi są pospieszyć z wydatną pomocą dla naszego kraju, a zwłaszcza dla jego ubogich dzieci, lecz traktując rzecz z amerykańską praktycznością, pragną uzyskać uprzednio dokładne i pewne informacje o naszych stosunkach krajowych i powierzyć użycie zaofiarowanych większych kapitałów powołanym do tego rękom.

Między innymi projektami, które z sobą p. Naimska przywiozła, jest także projekt stworzenia wielkiego „Domu dla polskich dzieci“.

SS Powrót internowanych królewaków.

W toku ostatniego posiedzenia wiedeńskiego Kola Polskiego, na zapytanie posła hr. Lasockiego, jakie zarządzenie wydano w ostatnich czasach w sprawie powrotu internowanych królewaków do kraju, odpo-

wiedział minister Morawski, że „c. i k. urząd nadzoru wojennego zarządził, aby obywatelom Królestwa Polskiego (nazwy tej używają obecnie, jak wiadomo, otycjalnie), których z chwila rozpoczęcia wojny wyłącz-nie z powodu przynależności państwowej do Rosji, internowano lub konfinowano, z urzędu udzielono zezwolenia na powrót do miejsce dawnego zamieszkania w Królestwie Polskiem lub w Galicji bez wnoszenia specjalnych podań“.

SS „Dzieje narodu polskiego“ w kinematografie.

W Krakowie odbywają się obecnie zdjęcia kinematograficzne, których tematem są dzieje narodu polskiego, od czasów upadku Rzeczypospolitej począwszy, aż do dni dzisiejszych. Zdjęciami kieruje p. F. Porten, reżyser firmy kinematograficznej „Union“, aparat prowadzi operator Grottger, duńczyk, ten sam, który swego czasu robił w Krakowie zdjęcia do „Shylooka“.

Dramat, obecnie zdejmovany w grodzie podwawelskim, składa się z dwu części. Treścią części pierwszej są wydarzenia z połowy i końca 18 go stulecia do r. 1794 włącznie. Część druga to wybuch wielkiej wojny obecnej, utworzenie się legionów polskich i ich walki z rosjanami. Film będzie obejmował także walki nad Dunajcem oraz bitwę pod Gorlicami, skończy się zaś wkroczeniem wojsk sprzymierzonych z legionami na czele do oswobodzonego Przemysla.

Dyrekcja przedsięwzięcia kinematograficznego ogłosiła odezwę do mieszkańców Krakowa, w której prosi wszystkich, posiadających stroje narodowe, szlacheckie, mieszczańskie i włościańskie, aby zechcieli osobiście wziąć udział w niektórych scenach, jak np. w „Przysiędze Kościuszki“.

Zdjęcia robione są nie dla przedsiębiorstwa prywatnego, lecz na rzecz Czerwonego Krzyża. Obrazy te mają być okazywane publicznie na całym obszarze państw centralnych.

SS Upały w Krakowie.

Od kilku dni pisze „Nowa Reforma“ panują w Krakowie niepamiętane od dawna upały, termometr wskazuje 40 stopni Celsjusza, powietrze jest niesłychanie parne i duszne, ludzie słabną wprost z nadmiaru gorąca. Do niedawna narzekaliśmy na nadmiar deszczów, obecnie znowu trudno wytrzymać wskutek tropikalnych upałów.

Lista strat I. Brygady Legionów.

(Dalszy ciąg)

Sarnowski Józef, szer., zaginał. Szabowski Konstanty, szer., zaginał. Szumacher Jan, szer., ranny. Szwarcenberg-Czarny J., ppór., ranny zost. w l. Schmidt Bronisław, szer., ranny. Sobota Piotr, szer., zaginał. Sedlak Jan, szer., kontuzjowany. Sędziak Jan, szer., ranny, zaginał. Sidak Józef, szer., kontuzjowany. Siek Franciszek, szer., zabyty. Sielski Jan, szer., zabyty. Siemieniczek J., szer., zaginał. Sierakowski Ed., szer., ranny. Sielwicz Stefan szer., ranny.

Sikorski Tomasz, szer., kontuz., Siupka Józef, kapral, ranny, zaginał. Skalski Stanisław, kapral, ranny. Skoczylas Józef, szer., zaginał. Skolarysz Józef, kapral, ranny. Skrabski Jan, sierż., zabyty. Skroczek Ant., szer., zaginał. Skrzyszewski Henryk, szer., ranny. Skudziński Roman, st. żoł., zaginał. Stomiński Stan., st. żoł., ranny. Szymański Feliks, szer., zaginał. Smiechowski Stefan, szer., zaginał. Smigielski Eugenjusz, szer., zaginał. Smigielski Leopold, st. żoł., zabyty. Smiertelnik Jan, kapral, zabyty. Smoliński Adam, szer., ranny, zag. Smoleński Józef, kapral, ranny. Sobczyk Jan, szer., zabyty. Solecki Jan, szer., ranny. Sobudzki Sew. szer., ranny. Sokolowski Edward, szer., zaginał. Solecki Stan., kapral, zaginał. Sola Franc., szer., zabyty. Sporny Bolesław, st. żoł., zaginał. Sprawa Ignacy, szer., zaginał. Stachon Tomasz, por., ranny, zaginał. Stanek Antoni, st. żoł., zaginał. Staniewski Konst., st. żoł., ranny. Starzeński Witold, szer., ranny. Stawarz Stan., ranny. Steciak Tomasz, st. żoł., ranny. Stefański Paweł, ppór., ranny. Stokowski Ant., szer., ranny. Steinman Maurycy, szer., ranny, zag. Stochła Franc., ulan, ranny. Stokowski Tomasz, szer., kontuzjow., Steczyński Stan., ppór. ranny. Sumera Jan, ppór., zaginał. Świeciński Tad., szer., ranny. Swierczek Jakób, st. żoł., ranny. Snielewski Józef, st. żoł., zaginał. Szafran Jan, szer., zaginał. Szczerba Włodzimierz, kapral, zabyty. Szczurkowski Ign., szer., ranny. Szczurkowski Wład., kapral, zaginał. Szarski Stan., sierż., zaginał. Szkaradek Ign., kapral, zaginał. Szmit Seweryn, szer., zaginał. Sznajder Józef, szer., zaginał. Strostak Radziwiłłowicz J., ranny. Szubartowski Jan, szer., zabyty. Sulic Lucjan, szer., ranny. Szumlak Edw., szer., kontuz., Szwedowski Stefan, ulan, ranny. Szybowicz Jan, st. żoł., ranny. Szydlik Józef, szer., zaginał. Szydło Stan., st. żoł., ranny. Szymański Jan, szer., ranny. Szymański Ludwik, kapral, ranny. Szymański Stan., szer., ranny, zag. Szymański Wilhelm, kapral, ranny. Szymchele Stan., szer., zaginał.

Systemy państwowe.

Ktoś poruszył niedawno w jednym z popularnych pism zasady istotnej niepodległości państwowej, próbując wykazać nieświadomym czytelnikom, jak w świetle teorii prawnopństwowej przedstawia się zasada nieskrępowanego niczym zwierzchnictwa państwowego. Odezwania teoretyczne odbiegają jednak od prawd życiowych, w miarę, jak wbrew doktrynom naukowym nakazy rzeczywistości przetwarzają statykę społeczną. Nie bardziej od społeczeństwa nie podlega nakazom rozwojowym.

Państwo, które jest urzeczywistnieniem najdoskonalszej formy ujętego w kształty prawa życia narodu, otrzymuje takie zewnętrzne normy, jakich potrzebę wskazuje jego bezpieczeństwo. Oczywiście różne przeciwności mogą rozbić podstawy egzystencji państwa, mogą mu zagrażać i podważać jego fundamenty.

Nie mówimy tu o tych ujemnych przemianach, prowadzących do dezorganizacji, lub wprost do niebytu. Chcemy mówić o cechach ewolucji, które wynikają ze świadomego ujmowania realnego interesu politycznego.

Zarówno wielkie mocarstwa, jak państwa, na nowo do życia powołane, nie mogą istnieć w odosobnieniu politycznym. Anglia przez dość długi czas ludziła się, że jej pomysłańcy służy stanowisko „splendid isolation“.

Nie było to nigdy zupełnie zisolowanie, a tylko postawa chwiejnych i zmiennych stosunków, zawieranych z innymi państwami od wypadku do wypadku. Wreszcie splątanie węzłów międzynarodowych zmusiło i Anglię do zawierania porozumień trwałych.

Systemy sojuszów podtrzymywały względną równowagę europejską od lat kilkudziesięciu. Gdy wojna wybuchła, koalicje i przymierza tem bardziej stały się nieodzownymi. Pokój niewątpliwie doprowadzi świat do nowych systemów współdziałania w zakresie zadań dwóch obozów politycznych. Nie można przewidzieć, czy pokój powoła do życia kilka nowych państw, — to jednak wydaje się pewnym, że wsiągnie państwo Polskie i że wciągnie je w system środkowo-europejski. Czy w takim wypadku nie można sobie wyobrazić suwerenności tego państwa, a więc niepodległości we właściwym znaczeniu tego pojęcia?

Stanowczo można. Nie należy tylko niepodległości budować na metafizyce politycznej. Zupełna niezależność od współżycia z innymi państwami, od traktatów, czy konwencji z temi czy innymi grupami mocarstwami jest w dzisiejszych warunkach utopią. Politykę na dłuższą metę historyczną trzeba opierać na ustosunkowaniu się.

Sily węższe muszą się kojarzyć za pomocą traktatów z siłami krępkimi, a te ostatnie nawet muszą posiadać w słabszych skoordynowane ze sobą organizacje państwowe. Ten ustrój sojuszów jest bodaj zawiązką trwałszego zjednoczenia państw, które w dalszej przyszłości umocni bezpieczne bytowanie narodów.

Lecz nie wybiegając nadto w orbitę późniejszych ukształtowań, a licząc się tylko z faktami konkretnymi, trzeba stwierdzić, że związek interesów z daną formą przymierzy nie wyklucza niepodległości. Formalna niepodległość sama przez się nie nie gwarantuje. Może ją zburzyć pierwsza zawierucha polityczna. O ile najszersze potrzeby narodowe we współczesnych postaciach i w kształtach rozwojowych znajdują nasycenie w pełnoprawnym państwie, o tyle jest ono suwerennym i niepodległym.

Kontakty zewnętrzne z systemami mocarstwowymi powinny służyć do celów zabezpieczenia podstaw egzystencji i rozwoju na przyszłość. Nie są to więzy zawisłości i podległości, lecz węzły solidarności i współdziałania.

Jeśli utrwalenie bytu Polski wymaga sojuszu z mocarstwami środkowymi, jeśli wymaga tego ostatecz-

ne wyjarzmienie się z niewoli Rosji i przeciwstawienie się na dłuższą metę dziełowi systemowi, który zawsze godził w istnienie Polski, to taka polityka łączy się zarówno z interesem Polski niepodległej, jako też z interesami tych mocarstw centralnych, które prowadzą obecnie w ten sposób z takim wielkim nakładem sił, by zburzyć zachłanny imperjalizm i ekspansję caratu.

Jak się ukształtuje po wojnie stosunek Anglii i Francji do Rosji, o tem przesądzić w tej chwili nie możemy. To jednak jest faktem, że zmiana w tej mierze może nastąpić dopiero wówczas, gdy sama wojna doprowadzi już do faktów spełnionych.

W toku wojny Anglia i Francja są kontrahentami Rosji i wyobrażają system przymierzy, wrogi interesom niepodległej Polski. To też ani wsojuszu z temi mocarstwami, ani na powierzchni abstrakcji od jednego i drugiego systemu państwowego nie może się Polska odrodzić.

A.

Walki 1, 2 i 3 brygady Legionów Polskich.

Korespondent „Gazety Wieczornej“, J. Kaden, opisuje ostatnie walki Legionów.

Po ciężkich walkach pod Kołodzją i Kostuchówką, po krótkim odpoczynku i kilku marszach stanęły znów Legiony na froncie. Biorą one teraz żywy udział w odpięciu ofensywy rosyjskiej. Trudno jeszcze dziś określić zmianę w natężeniu i w sile tej ofensywy. Zasadnicze cechy utrzymują się jeszcze: więc to samo operowanie ciężkimi masami piechoty, bezwzględne, lecz ociężałe. Ten sam sposób następowania piechoty, uporzędkowy, lecz bierny. Ta sama mnogość artylerji i koncentracja jej do potęgi huraganowego ognia.

Walki odbywają się na terenie mniej więcej podobnym do tego, na jakim walczone nad Styrem. Teren lesisty i płaski, tu i owdzie przerywany szerokimi wydmami piaszczystymi, przedstawia wiele niespodzianek. Pod grunt bowiem zachodzi woda podskórna i bagna, w miarę pogody dające się łatwo przejść, to znów stanowiące nie do przebycia zapory. Ta zmienność warunków terenowych utrudnia w znacznym stopniu obronę, nasuwając ustawicznie cały szereg zagadnień, które nie dadzą się z mapy przewidzieć przez wyższe kierownictwo.

Wszystkie trzy brygady sąsiadują z sobą bezpośrednio. Gdyby można powiedzieć, że te okrutne walki mają urok, że ogromne zmęczenie fizyczne i ustawiczne napięcie nerwów pozostawia jeszcze czas na refleksje — to urokiem tych walk, znojów i wielkich wysiłków jest wzajemne sąsiedztwo brygad.

Można iść rowami daleko aż do zmęczenia — a wciąż stoją przy strzelnicach ci sami żołnierze, ta sama, tak samo cenna i bitna młodzież, tego samego samego typu i hartu żołnierz. Szukając komendy któregoś pułku po lasach na szerokiej przestrzeni, spotkasz polskie rezerwy. Słyszysz i widzisz dokoła to samo gospodarstwo — tak samo śpiewają i śmieją.

Szukając komendy któregoś pułku, chętnie — o ile czas nie nagli — poblądziś, aby się nacieszyć widokiem żołnierzy dzielnych i szanowanych.

Tu oto Smigły siedzi spokojnie przed domkiem ze stylowym napisem Jastrzębowski, parę kilometrów dalej Roja, owdzie major Mężyński, podpułkownik Norwid, major Bukacki...

Boje, jakie toczą, teraz Legiony, mają niejako podwójny charakter. Pierwszy, to trwanie w linii pod ogniem artylerji, przetrwanie i odparcie pod osłoną ognia prowadzonego ataku piechoty. Drugi, to rola rezerw, — przy defensywie, gdy inicjatywa ataku jest w ręku nieprzyjaciela — nader trudna i żmudna.

Bezpośrednio po obsadzeniu odcinka napastował nieprzyjaciel i bry-

gade, waląc gwałtownym ogniem artylerji na lewo jej skrzydło, obsadzone przez 7 pułk pod komendą majora Pleszara, oraz na jeszcze dalej na lewo stojący bataljon bawarów. — Walczono tu o naprzód przed okopy wysuniętą placówkę, przyczem ostrze ataku główną siłą kierowało się przeciw bawarom. Atak rosyjski przygotowała artylerja. Biła ona na samą placówkę, z tą samą siłą, na okopy 5-go i 6-go bataljonu (t. zn. 7 p. p.) obejmowała dalej cały front, szukając równocześnie rezerw po lasach. Oczywiście w tym samym czasie szedł silny bardzo ogień na tyły pozycji, aby uniemożliwić nadejście rezerw. Jasna pogoda ułatwiała balonem obserwację skuteczności ognia. Dążył on do rozbitcia okopów, przerwania połączeń, zdemoralizowania rezerw.

W czasie tego napadu tak pierwsza linja, jak rezerwy, jak komendy w jednakowym pozostawały niebezpieczeństwie. Okopy w części zostały rozwalone, a stare wiarusy 5-go i 6-go bataljonu już mieli straty. Komenda 1 pułku, komenda 1 brygady stała w gęstym ogniu granatów. Jeszcze dalej, z zakładem sanitarnym stojący dr. Domaszewicz, musiał opatrywać rannych w ogniu artylerji ciężkiej.

Koło południa ruszył atak rosyjski, przebrnął przez błota, przeszedł przez rzeczkę — i dostał się jak gdyby pod powałę ognistą. Ogień artylerji niemieckiej opasał pierścieniem przedpole placówki, z okopów otwarte ogień piechoty i karabinów maszynowych. Na lewy flank rosyjskiego ataku przeszedł ogień polskiego frontu.

Placówkę utrzymano, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty. Znakem postawa 5-go bataljonu i znaczne męstwo bawarów wytworzyły między sąsiadami pełne koleżeństwa i ufności stosunki.

Ledwo przycichło na froncie t. zn. walka piechoty przeszła w stałą walkę ciężkiej i połowej artylerji, gdy nastąpił czas ciężkiej próby dla rezerw. Doświadczane w czasie ataku tym samym ogniem artylerji, colinija obronna, pozostając w dyspozycji większej grupy, muszą one w danej chwili spieszyć tam, gdzie najczęściej zagraża nieprzyjaciel.

Przybywszy na dane miejsce forsownym marszem, musi rezerwa z wielką szybkością zorientować się w nowej a zwykle ciężkiej sytuacji i wejść w nią, jak najszybciej rozwijając front.

Dodać do elementów tej chwili należy nastrój, jaki udziela się świeżym, w bój wstępującym wojskom, od sił już zmęczonych i wyczerpanych walką, a które świeżo przybyła grupa rezerw osłania.

Zadanie to wypełniła doskonale II brygada, prowadzona przez brygadiera Hallera i brygada konnicy, (1 i 2 pułk ułanów) pod rotmistrzem Belina.

Pułkownik Haller wykonał ze swą brygadą forsowny marsz, prowadząc kolumnę w szybkim tempie mimo piachy i straszliwą spiekotę. — Brygada naszej kawalerji oparowała niezmiernie szybko i sprawnie wszystkie drogi odcinka, zamykając je przed nieprzyjacielem. Pod osłoną czujnej roboty patrolowej już w nocy rozwinięła się II brygada (z 29 na 30 lipca) na wzgórzach między wsiami K... a L...

Tu zatrzymano pochód nieprzyjaciela, panując nad terenem i przejeżdżając jedną baterią armat niemieckich, którą pułkownik Haller zadrygował w ten sposób, że po za związaną silnie linią piechoty strzelać ona mogła aż do bezpośredniego zbliżenia się Rosjan.

O godzinie 3-ej przed południem 30 lipca wycofała się piechota. W godzinę potem z palących się zgliszcz pięknego dworu, z ruin rozwalonych drzew, zniszczonych ogrodów wycofała się kawaleryjska brygada pod Belina.

Ten ostatni moment pełen był wielkiego piękna i grozy. Szeroki łańcuch konnicy stał na wzgórzach, patrząc, jak w kłębach dymu kłębił się morze płomieni, jak ginie w niem

ów dwór magnacki, toną większe drzewa. Wschodzące słońce zlewało się z pożarem w jedną toń ognistą i kławą.

Ogień huraganowy.

Sprawozdawca „Arb. Ztg.“ p. Hugo Schulz, podaje interesujący obrazek tak zwanego „ognia huraganowego“.

Dni 8 lipca byłem w Rudce Miryńskiej, która za kilka dni miała być zdobita przez Rosjan, a potem znów odbita po gwałtownym szturmie przez wojska mocarstw centralnych. Tam też byłem świadkiem przygotowania ataku przez ogień huraganowy. O godz. 5 zaczął się huk. Dudniało z prawa i z lewa. Na prawo grad żelaza sypał się na sąsiadującą z nami dywizję, na lewo na korpus Patha, który o kilka kilometrów w bok od Stochodu łączył się z Legionem polskim. Raporty telefonowane biegnęły bez przerwy do komendy dywizji. Biuro pracowało gorączkowo, mimo to ani śladu podniecenia nerwowego. Zimna rozważa i spokój w zajęciach zdumiewały.

Ogień huraganowy na pozycje sąsiedniej dywizji trwał 8 godzin. Rezultatem było 30 rannych. Działanie niszczące nie stało także w stosunku do zużytej amunicji. Wprowadzić zasieki drutowe były w kilku miejscach poszarpane, ale rowy, choć także tu i owdzie zwalone i przysypane, były przecież w stanie obronnym. A były to rowy prowizoryczne, bez osłon ukrytych, które miały być trzymane tylko do ukończenia głównej linii obronnej na cielewio Stochodu. Wojska musiały więc trwać w gradzie żelaza nieosłonięte, ale tylko przytulone do ścian rowów i do trawersów. Przykład pokazuje, że ogień taki można przetrzymać.

Dlatego niesłusznie sądzą niektórzy, że artylerja pokonała już także taktykę rowów strzeleckich. Aby taki ogień był naprawdę skuteczny, nie wystarcza sama szybkość strzelania, trzeba jeszcze odpowiedniej gęstości, a to jest możliwe tylko na ograniczonej przestrzeni. Jeżeli — dajmy na to — ogień stu armat skoncentruje się na kawałek rowu długości 1 km., zniszczenie tam będzie wielkie i skuteczne. Jeżeli jednak taki sam teren ostrzeliwa tylko 5 a nawet 10 armat, skutek jest zupełnie inny. Trzeba bowiem pamiętać, że strzały muszą być celne. Rowy zaś nie biegną w prostej linii, ale uwarunkowane są terenem, mają znaczne krzywizny, nieraz są zygzakowate. Odległość od artylerji nieprzyjacielskiej jest więc bardzo rozmaita, co utrudnia celność. Gdy więc nieprzyjaciel zaczyna „bębnić“, to na 1000 pocisków zaledwie jakichś 5 bywa całkowicie celnych. Inna jest rzecz, gdy ostrzeliwanie odbywa się od flanki.

Taktyka wojenna znalazła też nowe sposoby ratunku. Dawniej lekano się pozycji w lesie, robiono je na otwartym polu. Przekonano się, że spadające gałęzie mniej są niebezpieczne, niż ogień huraganowy. Przytomny obrońca umie nadto dopuścić przeciwnika na odległość 50 kroków i stąd dopiero zasypuje go mordującym ogniem.

Pozycje w lesie są zaś bezpieczne przed ogniem huraganowym, jako niewidzialne, a bębnienie na takie pozycje jest tylko marnowaniem amunicji. Do niedawna uważano by za szaleństwo, gdyby ktoś urządził pozycje na stoku góry od strony nieprzyjaciela. Dzisiaj robi się to wielokrotnie, gdyż pozycje takie łatwiej ukryć przed obserwatorami artylerji i można z nich ostrzeliwać wroga bez kontroli.

OBOWIĄZKI

Selaganie wyznaczonych rozporządzeniami polnymi kar pieniężnych jak również podatków publicznych i opłat uskuteczniomem zostanie od dnia 25 p. m. nadal dla obwodu, miasta Brzeziny przez tamtejszego burmistrza stosownie do umieszczonego w „Deutscher Loder Zeitung“ w dn. 14 czerwca 1916 r. rozkazu służbowego z dn. 13 czerwca 1916 r. dla miast Pabjanice, Tomaszowa i Zgierz.

Łódź, 19 sierpnia 1916 r.

Cesarzsko-Niemiecki Prezydent Policji

Loehr.

ROZPORZĄDZENIE.

dotyczące zgłaszania znajdującego się w granicach General-Gubernatorstwa Warszawskiego majątku, należącego do poddanych państw nieprzyjacielskich.

§ 1.

Stosownie do przepisów, które wyda Szeft Administracji, winny być zgłoszone do dnia 31-go sierpnia 1916 r. majątki obywateli państw nieprzyjacielskich, znajdujące się w granicach General-Gubernatorstwa Warszawskiego.

Szefowi Administracji przysługuje prawo udzielania odroczenia zgłoszeń.

§ 2.

Na zażądanie Szefa Administracji, każdy jest obowiązany do złożenia w oznaczonym czasie deklaracji czy przypuszcza, że ciąży na nim obowiązek zgłoszenia, jakoteż do uzupełnienia ścisłymi wiadomościami złożonej deklaracji lub zgłoszenia.

§ 3.

W myśl powyższego rozporządzenia zaliczają się do państw nieprzyjacielskich: Wielka Brytania i Irlandja, Francja, Rosja (z Finlandją) z wyjątkiem obszaru Królestwa Polskiego, Portugalja, kolonie i zagraniczne posiadłości tych państw, jakoteż brytyjski obszar okupacyjny w Egipcie i części obszaru Marokańskiego będąca pod protektoratem francuskim.

Za obywateli państw nieprzyjacielskich uważa się, w myśl niniejszego rozporządzenia, obywateli obszaru Królestwa Polskiego, o ile po wybuchu wojny opuścili ten obszar dobrowolnie, bez zezwolenia władz niemieckich i przebywają poza granicami państwa niemieckiego, z niem sprzymierzonych państw, lub zajętego obszaru Rosji.

§ 4.

Na równi z obywatelami państw nieprzyjacielskich, uważa się, w myśl niniejszego rozporządzenia, same państwa nieprzyjacielskie, jakoteż osoby prawne o charakterze prywatnym lub publicznym, towarzystwa i związki wszelkiego rodzaju, które w państwach nieprzyjacielskich mają siedzibę lub stamtąd są zarządzane, chyba że nikt z właścicieli przedsiębiorstwa albo nikt z udziałowców spółki osobowej, nie jest obywatelem państwa nieprzyjacielskiego.

Na równi z obywatelami państw nieprzyjacielskich uważa się przedsiębiorstwa z siedzibą w państwie nieprzyjacielskim, którego wszyscy właściciele są obywatelami państw nieprzyjacielskich.

§ 5.

W myśl niniejszego rozporządzenia, należą do majątkości znajdujących się w granicach General-Gubernatorstwa w szczególności również i udziały w przedsiębiorstwach z siedzibą w granicach General-Gubernatorstwa, jakoteż wszelkiego rodzaju pretensje prawne do majątku, o ile te odnoszą się do osób mających miejsce zamieszkania lub siedzibę, w obrębie General-Gubernatorstwa.

§ 6.

W myśl niniejszego rozporządzenia dobytek obywateli państw nieprzyjacielskich, znajdujący się w obrębie General-Gubernatorstwa, bez względu na dalsze rozporządzenie, może być tylko za zezwoleniem Szefa Administracji sprzedany, odstąpiony lub obciążony. Przeciwnie temu postanowieniu, wydane po wejściu w życie niniejszego rozporządzenia, nie mają znaczenia. Jeżeli po 31 lipca 1914 r. znajdują się w granicach General-Gubernatorstwa, przedmiot majątkowy został sprzedany lub odstąpiony przez obywatela państw nieprzyjacielskich lub jego pełnomocnika i przypuszczać można, że sprzedaż lub odstąpienie dokonane zostało w celu ochrony go przed niemieckimi zarządzeniami odwołowemi, przysługują Szefowi Administracji prawo rozstrzygnięcia, że sprzedaż ta, czy też odstąpienie nie ma znaczenia przy stosowaniu niniejszego rozporządzenia. Dopuszczalność wykonywania praw rzeczowych, albo kupieckich co do zatrzymania własności pozostaje w mocy.

§ 7.

Ograniczenia, wymienione w § 6, nie dotyczą mienia, będącego stosownie do rozporządzeń:

№ 28 Dzien. Rozporz. № 12 z d. 1.XII 1915 r.
i 75 " " 27 " 7.IV 1916 r.
pod nadzorem, lub w administracji, o ile zarządzenia zostały wydane za zgodą urzędowych nadzorców, lub administratorów.

§ 8.

Bez zezwolenia Szefa Administracji nie wolno wywozić bezpośrednio lub pośrednio z granic General-Gubernatorstwa przedmiotów, które w myśl powyższego rozporządzenia są własnością obywateli państw nieprzyjacielskich, zwłaszcza papierów wartościowych, o ile nie chodzi o środki podróży. Szefowi Administracji przysługuje prawo wydawania ściślejszych przepisów, co należy uważać za środki podróży.

§ 9.

Dalsze przepisy rozporządzeń, dotyczących zakazu płacenia w Anglii, Francji, Rosji, Finlandii, Portugalii i kolonjach Portugalskich:

№ 4 Dzien. Rozporz. № 12 z d. 1.XII 1915 r.
" 76 " " 27 " 7.IV 1916 r.
" 105 " " 37 " 21.VI 1916 r.

ozostają w mocy.

§ 10.

Wykroczenia przeciwko przepisom powyższych rozporządzeń, pociągają za sobą karę pieniężną do 100,000 marek w każdym poszczególnym wypadku i karę więzienia do 5 lat, lub jedną z tych dwóch kar; mianowicie podlega karze:

- któ umyślnie nie spełni przepisów, dotyczących zgłoszenia majątkości, lub spełni je nie w przepisany czas;
- któ przy zgłoszeniu lub przy wymaganem przez władze rządowe wyjaśnieniu, dotyczącem bliższych szczegółów zgłoszenia złoży świadomie niepełne, lub nieprawdziwe zeznania.

Ustalenie wykroczenia jest karane.

§ 11.

Przepisy wykonawcze do powyższego rozporządzenia, wyda Szeft Administracji przy General-Gubernatorstwie Warszawskim.

§ 12.

Niniejsze rozporządzenie nabiera natychmiast mocy obowiązującej.

Warszawa, dnia 19 lipca 1916 r.

General-Gubernator
podd. von Beseler.

Przepisy wykonawcze

do rozporządzenia z dnia 19 lipca 1916 r., dotyczącego zgłaszania znajdującego się w granicach General-Gubernatorstwa Warszawskiego majątku obywateli państw nieprzyjacielskich.

Na mocy rozporządzenia z dnia 19 lipca 1916 r., dotyczącego zgłaszania znajdującego się w granicach General-Gubernatorstwa Warszawskiego majątku obywateli państw nieprzyjacielskich, postanawiam co następuje:

§ 1.

Obywatele państwa nieprzyjacielskiego, przebywający w obrębie General-Gubernatorstwa, obowiązani są zgłosić całkowity swój majątek czynny, znajdujący się w obrębie General-Gubernatorstwa, wraz z podaniem poszczególnych przedmiotów majątkowych podług formularza A.

§ 2.

Kto zawiaduje lub ma na przechowaniu w obrębie General-Gubernatorstwa wartości majątkowe obywatela państwa nieprzyjacielskiego lub przedsiębiorstwa z siedzibą w państwie nieprzyjacielskim, obowiązany jest zgłosić te wartości majątkowe z wymienieniem poszczególnych przedmiotów i podaniem nazwiska, miejsca zamieszkania (firma i siedziba) i przynależności państwowej właściciela podług formularza B.

§ 3.

Kto ma zobowiązania pieniężne do wypłacenia obywatelowi lub przedsiębiorstwu państwa nieprzyjacielskiego, winien zgłosić dłużną sumę, jakoteż nazwisko, miejsce zamieszkania (firma i siedziba) i przynależność państwową właściciela podług formularza C.

Zobowiązania zbiorowe należy oznaczać jako takie.

Przy powtarzających się wypłatach należy podać wysokość rocznej wypłaty i czas trwania zobowiązania.

Jeżeli dług stanowi opłata dożywotnia, należy podać wiek dożywotnika.

§ 4.

Kierownicy lub zarządzający przedsiębiorstw z siedzibami w obrębie General-Gubernatorstwa, w których obywatele państw nieprzyjacielskich mają udziały, w nni zgłosić nazwiska, miejsca zamieszkania i przynależności państwowe obywateli państw nieprzyjacielskich, posiadających udziały, jakoteż rodzaj i wysokość ich udziałów podług formularza D. Za udział uważa się w myśl niniejszego rozporządzenia również posiadanie akcji. Udział ten należy zgłosić o tyle, o ile kierownikom lub zarządzającym wiadome jest, czy i w jakiej ilości znajdują się akcje w posiadaniu obywateli państw nieprzyjacielskich.

§ 5.

Jeżeli nikt z właścicieli przedsiębiorstwa z siedzibą w państwie nieprzyjacielskim nie jest obywatelem państwa nieprzyjacielskiego, stosownie do §§ 2—4 upada obowiązek zgłoszenia.

Przedsiębiorstwo, mające siedzibę zagranicą, nie w państwie nieprzyjacielskim, którego wszyscy właściciele są obywatelami państwa nieprzyjacielskiego, uważane jest w myśl rozporządzeń §§ 2—4 narówni z przedsiębiorstwem mającym siedzibę w państwie nieprzyjacielskim.

§ 6.

Jeżeli zachodzą wątpliwości co do przynależności państwowej osoby, mieszkającej lub przebywającej stale w państwie nieprzyjacielskim, obowiązany do zgłoszenia winien postąpić względem niej w myśl niniejszego rozporządzenia, jak względem obywatela państwa nieprzyjacielskiego.

§ 7.

Jeżeli ma atek obywatela państwa nieprzyjacielskiego, podlegający zgłoszeniu, wynosi ogółem mniej niż 100 rb lub 175 marek, natenczas zgłoszenie tego mienia byteczne.

Przy powtarzających się wypłatach miarodajną jest suma roczna.

§ 8.

Zgłoszeniu nie podlegają:

- zobowiązania z poroczeń i regresy, chyba, że nastąpił już czas ostatecznego zataśowania poroczenia lub regresu;
- premie ubezpieczeniowe, zobowiązania, których przedmiotem jest wypłata premii ubezpieczeniowej, podlegają o tyle tylko zgłoszeniu, o ile zachodzi już obowiązek wypłaty ubezpieczenia;
- prawa autorskie i prawa ochronne przemysłowe, bez względu na już zgłoszenie pretensji, prawno-majątkowe, które na mocy tego rodzaju praw powstały.

§ 9.

Warunkowe lub sporne zobowiązania należy oznaczać uwagą „warunkowy” lub „sporny”.

§ 10.

Do zgłoszeń należy używać formularzy podług załączonych wzorów (A. B. C. D.). Otrzymać można u naczelników powiatów resp. prezydentów policji.

§ 11.

Miarodajnym dla zgłoszenia est stan w dniu 1 sierpnia 1916 r.

§ 12.

Zgłoszenia winny być przedłożone do dn 31 sierpnia 1916 r. Szefowi Administracji przy General-Gubernatorstwie Warszawskim, Wydział IV

C W szczególnych wypadkach termin zgłoszenia może być przedłużony.

Warszawa, dnia 19 lipca 1916 r.

Szeft Administracji
przy General-Gubernatorstwie Warszawskim
W zast.
podd. v. Thaer.

Powyższe rozporządzenie pana General-Gubernatora, jak również przepisy wykonawcze Szefa Zarządu podaje niniejszem do publicznej wiadomości.

Formularze do zgłoszenia otrzymać można w Prezydjum Policji, parter, na lewo, pokój Nr. 54.

Łódź, dnia 19 sierpnia 1916 r.

Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
D. Wolff.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielką Kwatera Główna, 23 sierpnia.

Wschodnia widownia wojny.

Od morza aż do Karpat nie zaszły żadne ważniejsze wydarzenia.

W górach powiększyliśmy posiadłość swą na Starej Wipczyźnie przez zdobycie szturmem nowych stanowisk nieprzyjaciela, przy czem wzięliśmy 200 jeńców (w tem sztab batalionu); zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe i odpartymy kontratak.

Usiłowałam rosyjskie odzyskania zdobyczy po obydwu stronach Czarnego Czeremoszu, nie miały żadnego powodzenia.

Zachodnia widownia wojny.

Pomiędzy Thiepval a Pozières powtórzyły się daremne ataki angielskie.

Na północy od Owillers w ciągu nocy miały miejsce walki na blizki dystans.

Na wschodzie od lasu Foursaux, jak również pod Maurepas nie powiodły się operacje nieprzyjaciela za pomocą granatów ręcznych.

Obustronne artylerje w dalszym ciągu rozwijają dużą działalność.

Na południu od Somme opróżniono małe kawałki rowów pod Estrées, w których od 21 sierpnia utrzymywali się jeszcze francuzi. W ręce nasze wpadły prztem 3 oficerów i 143 szeregowców.

Na prawo od Mozy odpartymy w odcinku Fleury nieprzyjacielskie ataki na granaty ręczne.

W górach lesistych miały miejsce pomysne dla nas, mniejsze potyczki piechoty.

Bałkańska widownia wojny.

Oczyszczanie od nieprzyjaciela terenu górzystego na zachodzie od jeziora Ostrovo uczyniło dobre postępy.

Natarcia serbskie, które powtórzyły się w okręgu Moglena, zostały odparte.

Naczelne dowództwo wojskowe

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 23 sierpnia.

Rosyjska widownia wojny.

Na zachodzie od Mołdawy wojska niemieckie wzięły szturmem dalsze stanowiska piechoty rosyjskiej, przy czem zabrali 200 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Pod Zabiem odparto natarcia rosyjskie.

W okolicy Kapul walka pozycyjna; dalej ku północy wśród nieznaczonej działalności bojowej i zupełnie niezmiennionej sytuacji, nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia.

Włoska i Południowo-wschodnia widownia wojny.

Na froncie Pobrzeża artylerja nieprzyjacielska podtrzymywała ożywiony ogień przeciwko poszczególnym terenom.

Lotnicy włoscy rozwijają ożywioną działalność. Pod Woohl Feistrits wpadł w nasze ręce dwupłatowiec. Lotnicy wzięci zostali do niewoli.

Operacje w Tyrolu na froncie doliny Fleimo zakończyły się wzięciem 80 jeńców i zdobyciem 2 karabinów maszynowych.

W okolicy Valony rozwija nieprzyjaciela ożywioną działalność.

Jeden z naszych latawców bojowych kierowany przez feldfebla sztabowego, Arigi, zestrzelił w walce z 4 dwupłatowcami Farmana, dwa z nich. Jeden leży w pobliżu ujścia Skumbi, drugi wpadł do morza i zabrany został przez kontrtorpedowców nieprzyjacielski.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik

Co opowiadają rosjanie.

PIOTROGROD, 22.VIII. Sprawozdanie urzędowe z dnia 21 sierpnia po południu:

Na froncie zachodnim trwają walki nad Stochodem i w okolicy Iobola i Rudki Czerwiszode. Nasze wojska posunęły się tam w niektórych odcinkach. Wzięliśmy między 13 a 19 sierpnia do niewoli 350 żołnierzy, 16 oficerów i zdobyliśmy 1 armatę, 18 karabinów maszynowych, 4 przyczepy do rzucania bomb, cztery reflektory i wiele naboów i karabinów. W okolicy Lubieszowa, nad Stochodem zapaliliśmy ogniem naszym balon nieprzyjacielski na wież. W okolicy na zachód od Nadwornej posunęły się nasze straż przednie naprzód i zajęły szereg wzgórsz. W kierunku Kut zajęliśmy wieś Fereskul i Jablonica nad Czeremoszem, jak również niektóre wzgórze na zachód od Fereskula. Ogniem naszym odrzuciliśmy powtarzające się ataki nieprzyjaciela na wzgórze na południowy zachód od góry Tomnatik.

Na froncie kaukaskim toczą się walki w kierunku Diarbekr z powodzeniem dla nas. Zdobyliśmy wiele wzgórsz, które były przez turków silnie ufortyfikowane i wzięliśmy licznych jeńców do niewoli.

PIOTROGROD, 22.VIII.—Sprawozdanie urzędowe z dnia 21 sierpnia wieczorem:

Front zachodni i kaukaski. Późnienie jest niezmiennione.

Komunikaty francuskie.

PARYZ, 23-go sierpnia.—Urzędowo donoszą dnia 22 sierpnia po południu:

Na północy od Sommy akcja artylerji trwała na znacznej części frontu.

W ciągu nocy francuzi poczynili nieaktywne postępy.

W lasku na południe od Guillemont, wzięty przez francuzów 16 sierpnia, zdobyto dwa nowe 77-mm. działka. W ten sposób liczba dział zdobytych w tej bitwie przez francuzów doszła do 5.

Na południe od Sommy oddziały niepotyczki pozwoliły zająć francuzom kilka części rowów niemieckich. Francuzi wzięli jeńców.

Na północny zachód od Soissons oddziały francuskie udały się nagły atak na rowy niemieckie.

Na reszcie frontu w ciągu nocy panował spokój.

Pod Salonikami.

PARYZ, 22-go sierpnia.—Urzędowo donoszą z frontu armji wschodniej dnia 21 sierpnia: 20-go sierpnia siły zbrojne koalicji pod Salonikami podjęły ofensywę na całym froncie.

Na prawem skrzydle anglicy i francuzi przeprowadzili przez Strume, zaatakowali nieprzyjaciela na całym froncie Kawakli — Kalendza — Topolowa (na północny zachód od Seresu) i nawiązali kontakt ze silnie przez nieprzyjaciela obwarowanym stanowiskiem w Barakli (8 km. na południowy zachód od Demir-Hissaru).

Pośrodku artylerja prowadzi gwałtowną akcję na południowych zboczach góry Beles, oraz po obu brzegach Wardaru.

W okolicy rozpościerającej się od jeziora Doiran aż do Wardaru, armje sprzymierzone okopały się w stanowiskach, zajętych przez nie w ciągu dnia poprzedniego.

Na lewym skrzydle w okolicy górzystej pomiędzy Cerna i Mogulenicą serbowie zdobyli czolowe rowy bułgarskie na wznieszeniach Kikuru i obsadzili oszańcowania Kakkolalaru.

Na skrajnym lewym skrzydle wojska sprzymierzone, zadowolony dotkliwej straty bułgarom, nacierającym od Florin i Banicy, były zmuszone ustąpić z tej ostatniej miejscowości i ruszyły na wzgórze, położone dalej na wschód. Walka trwa dalej.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 23 sierpnia.—Główna kwatera donosi 22 sierpnia po południu:

Na froncie od Pozières posunęliśmy się o pół mili naprzód i powiększyliśmy zdobyczą naszą w wysuniętym naprzód odcinku „Leipzig”. Na-

stopnie przesunęliśmy stanowiska nasze pod Thiepval o 1,000 jardów naprzód i wzięliśmy znowu paręset jeńców.

Komunikat bułgarski.

SOFJA, 23 sierpnia.—Sztab generalny donosi 22 sierpnia:

Dnia 21 sierpnia zadaliśmy przeciwnikowi porażkę pod Struma. Ratował się on ucieczką na prawy brzeg rzeki. Dotychczas naliczyliśmy więcej niż 400 zwłok, wśród nich wielu oficerów. Zdobyliśmy wielką ilość materiału wojennego.

Oddział kawalerii i nieprzyjacielskiej, który dzięki świetnemu manewrowi kawalerji naszej dostał się pod ogień naszej piechoty, został literalnie zniszczony.

Ataki, które od dziesięciu dni wykonywaliśmy na stanowiska nasze na południu i na zachodzie od jeziora Doiran, nie powiodły się zupełnie.

W ciągu jednego ataku w okolicy Mayadagn wzięliśmy do niewoli oddział nieprzyjacielski i zdobyliśmy jeden karabin maszynowy. Na polu walki francuzi pozostawili 70 zabitych.

Nasze prawe skrzydło prowadzi w dalszym ciągu operacje swoje.

Łódź podwodna „Deutschland” wróciła.

BREMA, 23.8. Biuro telegraficzne na Bosmana komunikuje: Niemieckie towarzystwo żeglugi morskiej donosi: Pierwsza podwodna łódź handlowa „Deutschland” zarzuciła dziś popołudniu kotwicę przed ujściem Wezery. Na pokładzie wszystko w porządku.

Zajęcie Kawalli.

GENEWA, 23.8. — „Agence des Balcanes” donosi z Aten. Oddział bułgarski, który przeszedł Nestow, zajął Kawallę.

Posel amerykański o widokach pokoju.

WIEDEN, 23.8. — Posel amerykański w Wiedniu, Penfield, w rozmowie ze współpracownikiem „Neue Freie Presse” na temat sytuacji politycznej, oświadczył, że wojna osiągnęła punkt kulminacyjny. Walki staczane obecnie nie mogą już być zbyt długo kontynuowane z równą gwałtownością, lecz w niedługim czasie doprowadzić muszą do przerwy dla nabrania tchu.

Posel jest zdania, że grupy skłaniające się ku pokojowi, które stają się we wszystkich państwach coraz liczniejszą, wykorzystają tę przerwę na to, by odnaleźć środki i drogi do doprowadzenia pokoju. Po rzetelnym rozważeniu sytuacji wojennej spodziewać się należy, iż wojna w niezbyt długim okresie czasu znacznie zmierzać ku końcowi.

Posel jest przekonany, że monarchja austriacko-węgierska przetrwa zupełnie pomyślnie okropną próbę sił. Oczywiście pod względem gospodarczym będzie bardzo wiele do zrobienia, by zaleczyć rany zadane przez wojnę. Jest to jednak zadanie, którego nie może roz-

wiązać sama monarchja, lecz rozwiąże je cała Europa.

Wstrzymanie ruchu telegraficznego w Rumunii.

Zarząd poczt i telegrafów rumuńskich ogłasza, że wobec przerwania przez Bułgarię transytu depesz prywatnych i adresowanych do gazet w Grecji, na przyszłość będą one wysyłane przez Rosję.

Przed bitwą morską.

ROTTERDAM. Według telegramu, otrzymanego drogą prywatną przez „Berliner Tageblatt” pod datą 21-go b. m., marynarze wszystkich okrętów rybackich, które przybyły do Ymuiden, opowiadają o wielkiej ruchliwości flot wojennych, zarówno angielskiej, jak niemieckiej. Z jednego z parowców rybackich widziano d. 19-go sierpnia 40 wojennych okrętów angielskich. Załoga żaglowca spotkała d. 19-go b. m. 40 okrętów niemieckich i 3 zeppelinów. Załogi kilku statków rybackich opowiadają, że widziały w ciągu d. 19-go b. m. następujące grupy statków wojennych: około 60 niemieckich okrętów wojennych i 3 zeppelinów; około 25 okrętów angielskich, płynących w kierunku północnym; 3 zeppelinów, płynące w kierunku północno-zachodnim, i 2 łodzie podwodne; 30 torpedowców angielskich; eskadrę niemiecką i 2 zeppelinów; eskadrę angielską; 52 okręty niemieckie i 2 zeppelinów. Wiadomości te pozwalają przypuszczać bliską bitwę morską.

Kwestja polska w Rosji.

WIEDEN, 23.8. „Sonn- und Montagsztg.” donosi z Genewy:

Ambasador rosyjski w Paryżu, Izwolski, oczekuje z godziny na godzinę upoważnienia z Piotrogradu do złożenia oświadczeń w sprawie stanowiska Rosji w kwestji polskiej. Zwłoka w nadejściu tego upoważnienia spowodowana została konferencjami rządu z prezydentem Dumy.

Oczekiwanie manifestu.

WROCLAW. Do tutejszego „General-Anzeigera” donoszą z Piotrogradu przez Kopenhagę:

Według informacji „Birżewych Wiedomości” wypracowanie statutu autonomiznego dla Polski uległo w ministerjum rosyjskiem niezbyt wielkiej zwłoce, tak że oczekiwany manifest cesarski, który miał zostać ogłoszony z okazji urodzin następcy tronu, musiał być z tego powodu wstrzymany. Jednakże oczekiwać należy, że ogłoszenie to nastąpi w kilka dni potem.

Również z wiarogodnego źródła słychać, że rada koronna, która niebawem zgromadzić się ma w głów-

nej kwaterze cesarskiej, zdecyduje ostatecznie swoje stanowisko w kwestji polskiej.

W tej samej kwestji odbyła się również ożywiona wymiana zdań pomiędzy Rosją a jej sprzymierzeńcami.

Stuermer w głównej kwaterze.

WIEDEN, 23.8. Donoszą z Kopenhagi:

Prezydent ministrów rosyjskich, Stuermer, ponownie udał się do głównej kwatery wojennej.

Ze Sztokholmu donoszą: Według informacji „Russkich Wiedomości” podróż premiera rosyjskiego a zarazem ministra spraw zagranicznych Stuermera, do głównej kwatery pozostaje w związku z wieloma zmianami w rosyjskiem ciele dyplomatycznym, które się okazały konieczne.

Wyrok w sprawie Liebknechta.

BERLIN, 23.8. — W sprawie karnej przeciwko żołnierzowi, najwyższy sąd wojenny orzekł dzisiaj po południu, że Liebknecht za usiłowania zdrady wojennej, uporczywe nieposłuszeństwo i opór przeciwko władzy państwowej, zostaje skazany na 4 lata i 1 miesiąc więzienia, z zaliczeniem 1 miesiąca więzienia śledczego, oraz na wydalenie z wojska i na pozbawienie praw obywatelskich w ciągu 6 lat.

Przeciwko wyrokowi Liebknechtowi przysługuje prawo zażądania rewizji.

Odwołanie generała Maxwella.

ROTTERDAM, 23.8. Jak się dowiaduje dziennik „Rotterdamsche Courant”, Duke wyjaśnił wczoraj w Izbie niższej, że rząd postanowił odwołać generała Maxwella z Irlandji.

Olbrymie sprzeniewierzenia w Rosji.

Rosyjski minister komunikacji Trepow wykrzył w swojej podróży inspekcyjnej na froncie południowo-zachodnim olbrymie sprzeniewierzenia trzech inżynierów, którzy prowadzili budowę szluz na Donie. Inżynierowie brali łapówki i sprzeniewierzili fundusze rządowe. Sumy sprzeniewierzone mają wynosić przeszło 15 milionów rubli.

Świetny urodzaj w Szwecji.

Według „Berlingske Tidende” oświadczył dyrektor szwedzkiego urzędu gospodarczego, że tegoroczny urodzaj będzie nadzwyczaj pomyślny. Plon niektórych produktów przewyższy dotychczasowe średnie o 50 do 200 procent. Wartość żniwa wynosząca dawniej około 880 milionów marek, będzie w tym roku dwa razy większa. Ze wszystkich krajów zjechali się do Szwecji kupcy na siano.

Zawieszenie dziennika ozeskiego.

Jak donoszą „Narodni Listy” z Partubic, tamtejsze starostwo zawiesiło na stałe wychodzący tam dziennik „Osveta Lidu”.

Rozporządzenie Policyjne

dotyczące obrotu artykułów żywnościowych i napojów (mięso, kiełbasy, pieczywo, masło, ser i temu podobne).

W porozumieniu z panem gubernatorem wojennym wydałem niniejszem na zasadzie § 1 rozporządzenia pana naczelnego wodza na Wschodzie z dnia 22 marca 1915 r. w połączeniu z § 1 rozporządzenia pana General-Gubernatora z dnia 8 września 1915 r. (Dz. rozp. Nr. 1 str. 1) dla miasta Łodzi i dla powiatów ziemskich Łódzkiego i Brzezińskiego, jak również dla podlegających niemieckiej administracji części powiatu Łódzkiego, następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

Każdy sklep z artykułami żywnościowymi musi być utrzymywany skrupulatnie, schludnie; ściany, podłogi i wszelkie przybory winny być codziennie starannie oczyszczone.

§ 2.

W każdym sklepie winny się znajdować: miednica, dzban z wodą, mydło i czysty ręcznik. Naczynia do picia wody winny być płukane w wodzie bez zarzutu (przegotowane), bez domieszki lodu naturalnego i wycierane czystymi ściereczkami.

Artykuły żywnościowe winny być zawijane dla kupującego w czysty papier, do wyrobów mięsnych i do masła papieru z gazet używać nie wolno.

§ 3.

Sprzedający musi być porządnie i schludnie ubrany; w sklepach trzeźniczych i piekarskich ma on nosić czysty, biały do szyi sięgający fartuch.

§ 4.

Artykułów żywnościowych przez kupujących dotykać nie wolno; sprzedający może się dotykać takowych tylko czystymi rękoma. W każdym sklepie winna być umieszczona dobrze widzialna tablica z wyraźnym napisem (po niemiecku i po polsku):

„Dotykanie się artykułów żywnościowych przez kupującego policyjnie jest wzbronione i podlega surowej karze”.

§ 5.

Artykuły żywnościowe muszą być przechowywane w lodowniach lub w innych szafach albo szklanych naczyniach, albo też, o ile takowe leżą otwarte, pod siatkami od much albo czystym muslinem lub innymi środkami, chroniącymi od much, na czystej podstawie. Skuteczne mucholówki w dostatecznej ilości winny być postawione. Dodawanie lodu naturalnego do artykułów żywnościowych lub do napojów jest wzbronione.

§ 6.

Osoby z zakaźnymi lub wstrętными chorobami (naprz. wysypki lub rany na rękach) w sklepach zatrudniane być nie mogą.

§ 7.

Niniejsze rozporządzenie powinno być umieszczone w każdym sklepie w dobrze widzialnem miejscu.

§ 8.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia karane będą grzywną do 5000 rubli albo więzieniem lub aresztem do 6 miesięcy.

§ 9.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września 1916 r.

Łódź, dnia 18 sierpnia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
Loehrs.

Uwaga! Drukowane egzemplarze powyższego rozporządzenia policyjnego (§ 7) tablice (§ 4) otrzymać można za gotówkę w niemieckiej drukarni rządowej w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85

Zakład Freblowski

Stefanji Osmałowskiej

Skwerowa 18,

(naprzeciw ogrodu). Przyjmuje dzieci od lat 3—7, dla starszych kursa przygotowawczy. Zajęcia rozpoczynają się 1 września. Zapisy codziennie od 11—2. Przyjmuje się uczenie na praktykę. 2

TARCZE z ORŁAMI BIAŁEMI

dla polskich szkół, biur i lokali prywatnych, wydane przez **S. Kę Chlebowski i Michałowski p. f. Tow. Wyd. „SWIT” w Warszawie**, nabyć można we wszystkich poważniejszych księgarniach i składach mat. piśmiennych. 1876—6

Pierwsze Polskie Gimnazjum Żeńskie

Z. PĘTKOWSKIEJ

I W. MACINSKIEJ

Wólczańska 55.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1 września, lekcje 4 września. Podania przyjmuje kancelarja szkolna od 11—3. 1668—6—1

4-kl. Progimnazjum żeńskie

M. HANSENOWNY

Piotrkowska 209.

Przyjmuje zapisy uczenia codziennie od godz. 9 do 4-1. Egzaminy wstępne od 21 sierpnia. Lektje rozpoczną się 1-go września. 3

Pierwsza Szkoła Rękodzielnicza dla kobiet

A. Krowickiej i L. Jasińskiej

w Łodzi ul. Karola № 16.

Nagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie rzemieślniczej. Lektje rozpoczynają się 1 września. Zapisy od 15 sierpnia codziennie między 10—12 rano i od 2—6 po południu. 1679—13

8-kl. Filologiczne Gimnazjum Żeńskie

R. Sobolewskiej

Długa 90 przy Andrzeja.

Egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczynają się 1-go września. Lektje 4-go września.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od 10—2ej. 1666—2

Lekarz-Dentysta

Feliks

SEIDENGART

powrócił,

Zawadzka 10.

ORAZJA !!!

Taniego nabyła mebli z powodu zupełnej likwidacji, wyprzedaje niżej ceny w wielkim wyborze meble nowe i używane tak całe urządzenia jak pojedyncze sztuki oraz łóżka metalowe wanny, krzesła, gieta, kuchenne urządzenia, magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116 i piętro front. 1436—10

Lekarz — dentysta

P. Żytnicka

powróciła

Konstantynowska № 9

przyjmuje od 9—1 i od 3—7

7-klasowa szkoła żeńska
J. ZBIJEWSKIEJ
 ul. Ługa 10,
 zapis uczenie rozpocznie się d. 25 sierpnia, egzami-
 niny 31/8, 1, 2 września. Lekcje 4 września. 1513-3

VII-kl. Gimnazjum polskie z klasami wstępnymi
Stanisławy Rajskiej
 Mikołajewska № 37
 Kancelaria przyjmuje zapisy codziennie między 10—12
 i między 3—4 po poł. Egzamina wstępne i popraw-
 kowe od 28 sierpnia. Do klas wstępnych od dnia 30
 sierpnia 1916 r. 1637—4

8-kl. Polskie Gimnazjum Żeńskie Realne
 z prawami wstępu na Wszechnice
 Szwajcarskie.
 ul. Kamienna 10.
 Zawiadania Sz. Rodziców i Opiekunów, że egzaminy
 dla nowych kandydatek do 8-ju klas włącznie i po-
 prawkowe rozpoczną się 28 sierpnia.
 Kancelaria otwarta do godziny 2 po poł.
 Kierowniczką
Marja Pruszyńska.
 1567—4—1

Szkoła Handlowa Żeńska
Lucyny Siennickiej
 Piotrkowska 157.
 Zawiadania niniejszym Sz. Sz. Rodziców i Opiekunów
 o zapis nowowstępujących odbywa się codziennie
 w kancelarii szkoły od 10 do 2. Egzamin d. 31/VIII
 1 i 2 września. Lekcje 4 września. 2

W VII-kl. Szkole Handlowej żeńskiej
C. WASZCZYŃSKIEJ
 (Zielona 15)
 egzaminy wstępne i poprawkowe rozpoczną się dn. 28
 sierpnia. Lekcje 4 września. 4

Polskie 8-klasowe
Gimnazjum Filologiczne
A. ZIMOWSKIEGO w Łodzi,
 ulica GUBERNATORSKA № 3, (róg Mikołajewskiej)
 Rodaje do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że kancelaria
 gimnazjum przyjmuje podania codziennie od godz. 11 do 2 po poł.
 Egzamina rozpoczną się 22 sierpnia. Przy gimnazjum otwar-
 te będą dwie klasy wstępne: niższa i wyższa, oraz klasa pod-
 wstępna dla chłopców od lat 6 do 8. Dla zamiejscowych otwar-
 ty będzie pensjonat. 3574-22

W Progimnazjum Polskiem
Józefa Radwańskiego
 w Łodzi, Zawadzka 9.
 Egzaminy wstępne i poprawkowe zaczną się w ponie-
 dzielek, 28 sierpnia o g. 8 i i pół r. lekcje 1 września.

Szkoła Handlowa Łódzkiego
Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej
 ULICA DRUGA Nr. 45.
 Egzaminy wstępne rozpoczną się 24 sierpnia; początek lek-
 cji odłożono do 1 września r. b. Podania przyjmuje Kancelaria
 Szkoły CODZIENNIE od godz. 10 do 1 w południe.
 Dyrektor Szkoły ROMAN TULIN.

Roczne i półroczne
Kursy Handlowe Stanisława Lipińskiego
 Piotrkowska 157
 Przedmioty wykładowe: arytmetyka handlowa, buchalterja, kores-
 pondencja, prawo cywilne i handlowe, ekonomja polityczna, nau-
 ka o handlu, stenografja, kaligrafja. Półroczny kurs uzupełniają-
 cy buchalterji oraz stenografji dla osób, które posiadają świadec-
 two ze znajomości zasad tych przedmiotów. **Początek wykła-
 dów 16 września.** Kancelaria w czasie wakacji otwarta w po-
 niedzielek, wtorek i piątek od 6-ej do 7-ej popołudniu. 1556—6

Szkoła techniczna (Technikum) z jęz. wykłado-
 wym **polskim**
 w Łodzi, Pańska 9, róg Zawadzkiej.
 Kurs rwa 3-ata. Kończący kurs otrzymuje patent na stopień pom-
 ocy w sztuki mechanicznej, elektrotechniki lub mechaniki. Wykła-
 dane są przedmioty ogólnie kształcące fachowe i języki: polski,
 niemiecki, francuski. Na pierwszy kurs przyjmujemy kandydatów
 i kandydatki z wykształceniem minimalnie 3-klasowem. Młodzież z
 wykształceniem średniem może być przyjęta na kurs 3. Do przygo-
 towawczych klas przyjmujemy młodzież z wykształceniem począt-
 kowem. Przy szkole własne warsztaty. Egzaminy wstępne 20 sierp-
 nia. Informacji udziela i zapis przyjmuje kancelaria codziennie mię-
 dzy 3—7 godz. 3587—15—1

Zarząd Banku Handlowego w Łodzi,
 stosując się do § 53 Ustawy, ma zaszczyt zawiado-
 mić pp. Akcjonariuszów, że — z powodu niedosta-
 tecznej liczby akcji, złożonych do dnia 6.6. r. b.
 42-gie Zwyczajne Zebranie Ogólne, zwołane na
 d. 13.6. r. b., w terminie tym odbyć się nie mogło.
Powtórny termin
42-go ZWYCZAJNEGO ZEBRANIA OGÓLNEGO
 wyznacza się na d. 12 września r. b., we wtorek,
 o godz. 5 po poł., (w gmachu Banku Handlowego
 w Łodzi, Spacerowa 15). Porządek dzienny tego
 Zebrania pozostaje ten sam, co poprzednio, t. j.:
 1) Przedstawienie sprawozdania i bilansu za
 lata: 1914 i 1915,
 2) Wybór członków Rady i kandydatów,
 3) „ „ Komisji Rewizyjnej do spraw
 dzenia sprawozdania i bilansu za rok 1916-ty.
 Do uczestniczenia w Zebraniu powyższem ma-
 ją prawo akcjonariusze, którzy do d. 5 września r. b.
 złożą swoje akcje w kasach:
 Banku Handlowego w Łodzi lub jego Oddziału
 w Warszawie, lub też
 „Mitteldeutsche Creditbank“ w Berlinie.
 Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Banku
 w Łodzi na trzy dni przed terminem Zebrania.
 Złożone akcje będą zwracane po zamknięciu Ze-
 brania, począwszy od d. 13 września r. b. Zebranie
 to będzie prawomocne, a uchwały jego będą ważne
 bez względu na liczbę zebranych akcjonariuszów i re-
 prezentowanych przez nich akcji.
 3743—1 Łódź, 18 sierpnia 1916 roku.

Zarząd Towarzystwa
Kolei Elektrycznej Łódzkiej
 ma honor podać do wiadomości P. P. akcjonarju-
 szów, że stosownie do § 37 Ustawy Towarzystwa
 18-te roczne
Zwyczajne
Ogólne Zgromadzenie
 odbędzie się w sobotę, 16 września r. b. o godzinie
 4-ej po południu, w Banku Handlowym Łódzkim,
 Spacerowa 15.
 Porządek dzienny
 1 Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania
 i bilansu za rok 1914 i 1915.
 2 podział zysków za rok 1914.
 3 Zatwierdzenie budżetu na rok 1916,
 4 Wybór 2 członków Rady Zarządzającej i kan-
 dydata na miejsce ustępujących.
 5 Wybór członków Komisji rewizyjnej.
 PP. akcjonariusze, pragnący przyjąć udział w 18
 ogólnem zebraniu, winni złożyć w biurze Zarządu
 w Łodzi, przy ul. Tramwajowej № 6, nie później,
 jak do dnia 9 września r. b., akcje lub kwity depo-
 zytowe dla otrzymania biletów wejścia.
 Gdyby zebranie ogólne, naznaczone na dzień 16
 września r. b. nie doszło do skutku z powodu przed-
 stawienia niedostatecznej ilości akcji, to 30 września
 r. b. w tymże lokalu i o tej samej godzinie odbę-
 dzie się stosownie do § 53 powtórne ogólne zebranie,
 które będzie prawomocne bez względu na ilość
 przedstawionych akcji. 3602—1

„SWITEZIANKA” Piotrkowska № 83.
 nowozałożona mleczarnia zaopatrzona stale w świeży
 nabiał. Wydaje również na pereje: **kawę, herbatę,**
mleko zsiadłe i słodkie, kefir i t. p. Cenę przystępną!

Kto ryzykuje,
ten wygrywa!
Wielka Hamburgska Loteria Państwowa. Kolosal-
 ne szanse przystawia Hamburg-
 ska Loteria Państwowa. ciąg
 nienie której warotce nastąpi
W milion marek
 jest ew. największą główną
 wygraną. Może być również
 jedna z następujących wygra-
 nych.
Mk. 900000, 890000,
880000, 870000, 860000
850000, i t. d. specjalnie.
Mk. 500000, 300000
200000, 100000 i t. d.
 Loteria składa się z 7 kl. Wię-
 ksze wygrane I—7 klasy są:
 ew. **Marek 50000, 60000**
70000, 30000, 90000,
100000 i jeden milion marek.
 Losy do pierwszej klasy wy-
 syłam po cenie urzędowej:
Mar. 2.50 Mar. 5 Mar. 10
1/4 losu 1/2 losu za 1 los
 Tabelki wygranych i pieniądze
 wygrane **szybko** wysyłam po
 każdym ciągnięciu, plany ofi-
 cjalne **bezpłatnie.** Poleca się
 zamawianie **kilka** losów, gdyż
 wówczas szanse wygrania znac-
 nie się powiększają. Klientom
 moim wypłacęm już 7-krot-
 nie wielkie premja, ostatnio
 2 krotnie w jednym roku.
 Ponieważ zamówienia za-
 wsze bardzo licznie napływa-
 ją i losy zapasowe szybko są
 rozehwytywane, polecam **jak-
 najwcześniejsze** zamawianie ta-
 kowych.
I. Samman, Hamburg.
 KÖNIGSTRASSE 25.
 Firma założona w 1851 roku
 Najstarsza i najwięcej znana
 Kolekta Główna.
 Należność najlepiej przek.
 pocz. Porto tylko 20 fen. (listy
 koszt. 15 fen.) Subkolektorzy,
 którzy pragną za prowizję i na
 korzystnych warunkach przy-
 jąć losy do 343 Państwowej
 loterii, z e c h a. niezwłocznie
 zwrócić się do mnie

Ogłoszenia drobne:
A. S. solidnej roboty dębowe me-
 ble tanio sprzedam Sw
 Anny 17 m. 3 front. 171
B. kuszarka przyjmuje chore Piotrk-
 owska 223 m. 25 1351—2
B. biuro prób konsultanta prawnego
 G. Peysera. Piotrkowska 79. 6
K. kupię bryczkę używaną w dobrym
 stanie. Adresy proszę zostawiać
 w administracji „Kurier Łódzkiego”.
 1726—10
L. awal szalone okazynie sprzedam
 i dwa kuchenne urządzenia. ul.
 Zachodnia 51 stolarnia 1369—7
 w podwórzu. 1619—3
M. meble. Z powodu zmiany lokalu
 mebla dostać różne meble ta-
 picerskie i stolarskie nowe i używa-
 ne po cenach niżej kosztu Nawrot
 1434—15
O. dam chłopca do terminu, do
 święta Benedykta 24 Kubik. 2
O. rzeźbny jest silny chłopak i po-
 rządnny od 16 do 18 lat, do zwy-
 czajnych robót melioracji od 9 do 10
 rano w fabryce cukierków H. Wró-
 biewskiego. Witezińska 16, w po-
 dwórzu. 1738—1
P. pierwsza chrześcijańska sor-
 townicja poleca tanio garderobe
 używaną męską **pracownia kra-
 wiecka** wykonywa obustalunki. Ni-
 cowanie garniturów i pait przeróbki
 i reneracja, czyszczenie, pranie pra-
 sowanie, kupuje również używaną
 garderobe. **Wojciechowski i Ska,**
 Główna 32. 1411—10
P. przyjmie pania przyjmie miesz-
 kanie Konstancyńska 33 — 7
P. przyjmie dwunm uczniow na stan-
 cie, ul. Witezińska—91 m. 36
P. over do sprzedania Miłsza № 24
 m. 17 1733—1
Z. aginęły dwa paszporty niemie-
 ckie wydane w Łodzi na imię
 Józefa Poliewskiego i Katarzyny Do-
 łęgiej. 1720—2
Z. aginat dowod № 14409 Orlowa,
 Łódzkiego Warszawskiego Ak-
 cyjnego Towarzystwa Pezyckiego
 Zachodnia № 31 1749—1
Z. aginat dowod № 152458 Oddziału
 Łódzkiego Warszawskiego Ak-
 cyjnego Towarzystwa Pezyckiego
 Zachodnia № 31 1739—3
Z. aginą pasport niemiecki, wydany
 w gm. Wynisław na imię
 Izzydora Wolaska. — 1